

Szumki dla początkujących

Mazowiecka Akademia Książki to seria wydawnicza, w ramach której wydawane są książki laureatów konkursu o tej samej nazwie, organizowanego od 2004 roku przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Głównym celem konkursu jest wspieranie wydawnictw naukowych i kulturalnych związanych z szeroko rozumianą historią, tradycją i kulturą Mazowsza, w tym Warszawy. W efekcie ma powstać zbiór wartościowych, wydanych w tej samej szacie graficznej książek o tematyce związanej z regionem i Warszawą, pozwalających lepiej go poznać i skutecznie promować.



k które obok zdjęć stanowią swoiste ilustracje tej książki. Stara się nam przedstawić dzielnicę oczami mieszkańców, zarówno tych wiekowych jak i najmłodszych. Właśnie poprzez pryzmat życia i wspomnień mieszkańców oraz obserwację autorki poznajemy historię dzielnicy i jej współczesność. Autorka, co trzeba przyznać, jest obiektywną obserwatorką i nie próbuje nie dostrzegać zaniedbań, czy wręcz patologii dotykających Szumulowinę. Poznajemy też opinie osób, którym to miejsce kojarzy się wyłącznie z biedą, rozbojami, kradzieżami i alkoholizmem. Taki jest stereotypowy obraz dzielnicy, często tak postrzeganej przez tych, którzy Szumki znają niejednokrotnie tylko z opowieści. Trzeba zgodzić się z tezą autorki, iż w odczuciu wielu osób spoza dzielnicy Szumki są miejscem nie w pełni bezpiecznym, ale równocześnie tajemniczym, czy wręcz egzotycznym. Głównie do nich właśnie, jako „początkujących” w poznawaniu Szumek, kierowana jest niniejsza książka, która napisana jest w sposób żywy i barwny.

Na konkurs można zgłaszać gotowe, nigdzie dotychczas nie wydane książki o tematyce związanej z Mazowszem i Warszawą, mieszczące się w jednej z trzech kategorii: literatura piękna (wszystkie gatunki i formy literackie), eseistyka kulturalna, nauki historyczne (historia, historia sztuki, etnografia, muzykologia, archeologia itp.).

Odbyły się już dwie edycje konkursu: pierwsza w 2004 roku i druga w 2005 roku. Książki nagrodzone w obu edycjach wydawane są drukiem przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Dotychczas ukazały się dwie z książek nagrodzonych w pierwszej edycji konkursu: „Mazowsze bez granic. Przyczynek do antropologii kulturowej regionu” pod redakcją Jacka Kurczewskiego oraz właśnie „Szumki dla początkujących” Tatiany Hardej.

Książka Tatiany Hardej poświęcona jest Szumulowinie, stanowiącej część dzielnicy Praga Północ. W końcu XVIII w. właścicielem części tego terenu był bankier, kupiec warszawski i liwerant (tj. dostawca wojskowy) króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – Samuel Jakubowicz, znany jako Szmul Jakubowicz lub Szmul Zbytkower. Dzięki przychylności króla otrzymał w 1780 r. zgodę na założenie żydowskiego cmentarza na Targówku, a także stał się dożywotnim dzierżawcą części Targówka, która od jego imienia do dziś zwana jest Szumulowiną lub skrótno Szumulkami. Krótko po 1867 roku, gdy grunty stanowiły w większości własność rodziny Brühlow, rozpoczęto ich szybszą parcelację.

Opracowanie jest rodzajem pracy socjologicznej o dzielnicy, w którym autorka skupia się nie na historii, czy zabytkach tej części Pragi, ale ukazuje nam popularne Szumki tak, jak widzą je ich mieszkańcy – przez pryzmat odczuć pojedynczych ludzi. Autorka, wychowana i mieszkająca w tej dzielnicy Warszawy, sięgnęła do ich wspomnień, zasłyszanych rozmów, a nawet ulicznych graffiti i dziecięcych rysunków,

które obok zdjęć stanowią swoiste ilustracje tej książki. Stara się nam przedstawić dzielnicę oczami mieszkańców, zarówno tych wiekowych jak i najmłodszych. Właśnie poprzez pryzmat życia i wspomnień mieszkańców oraz obserwację autorki poznajemy historię dzielnicy i jej współczesność. Autorka, co trzeba przyznać, jest obiektywną obserwatorką i nie próbuje nie dostrzegać zaniedbań, czy wręcz patologii dotykających Szumulowinę. Poznajemy też opinie osób, którym to miejsce kojarzy się wyłącznie z biedą, rozbojami, kradzieżami i alkoholizmem. Taki jest stereotypowy obraz dzielnicy, często tak postrzeganej przez tych, którzy Szumki znają niejednokrotnie tylko z opowieści. Trzeba zgodzić się z tezą autorki, iż w odczuciu wielu osób spoza dzielnicy Szumki są miejscem nie w pełni bezpiecznym, ale równocześnie tajemniczym, czy wręcz egzotycznym. Głównie do nich właśnie, jako „początkujących” w poznawaniu Szumek, kierowana jest niniejsza książka, która napisana jest w sposób żywy i barwny.

Z.P.U.H. EDYTA OKNA BEZOŁOWIOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA"
I WEWNĘTRZNE "PORTA"
Rolety, żaluzje, moskitiery, wertikale
Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji
 Warszawa
Bazar ul. Kondratowicza 4 paw. 24
Bazar ul. Namysłowska paw. 15
 Godziny otwarcia: pon.-pt. 10-17.30, sob. 9-14
 Pomiar, porada, wycena - GRATIS!
 www.zpuhedyta.strona.pl

WYGRAJ 100.000 zł
 lub wiele innych nagród!

pożyczki gotówkowe
 bez poręczycieli i dodatkowych opłat

AiGO
 pożyczka

INFORMACJA AiGO
 0 801 80 88 88

Warszawa, ul. Targowa 69, czynne: pon.-pt. 9.00-18.00

Loteria AiGO 1.06.-31.07.06.
 Do wygrania gotówka!

AIG AiG BANK POLSKA SA

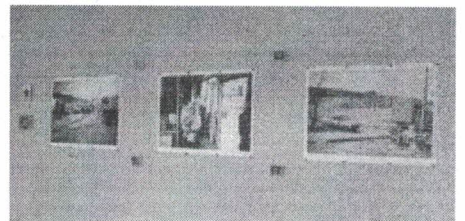
Made in East Europe

Czy rzecz wyprodukowana we Wschodniej Europie jest lepsza czy gorsza niż zrobiona w Europie Zachodniej? Nie musi być gorsza, jest jednak inna. To pozostałość byłego systemu politycznego państw będących kiedyś za „żelazną kurtyną”. Tę odrębność chciał pokazać rumuński artysta Teodor Graur, którego wystawę, zatytułowaną „Made in East Europe” można oglądać od 9 czerwca w galerii stowarzyszenia fabs przy Brzeskiej 7.

Teodor Graur (ur. w 1953 r.) ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Bukareszcie, gdzie mieszka i pracuje. Jest artystą wszechstronnym, zajmuje się performancem, instalacjami, malarstwem i fotografią, kręci też filmy. Na Starówce w Bukareszcie prowadzi własną galerię HT 003. Uczestniczył w licznych wystawach w Rumunii i poza jej granicami, m.in. w Wenecji (1997, 2001), w Sao Paulo (1994) i w Istambule (1995). Spotkanie z artystami grupy fabs, powstałej w 1999 r. w Łodzi, zaowocowało udziałem w wystawach organizowanych przez to stowarzyszenie: „ATOPOS” w Łodzi w 2001 r., „Ziemianie” (Warszawa 2002), „Bez objętości” (Lwów 2003), „Fantomy” (Borne Sulinowo - Warszawa 2005). Ekspozycja „Made in East Europe” jest pierwszym indywidualnym pokazem sztuki Teodora Graura w Polsce.

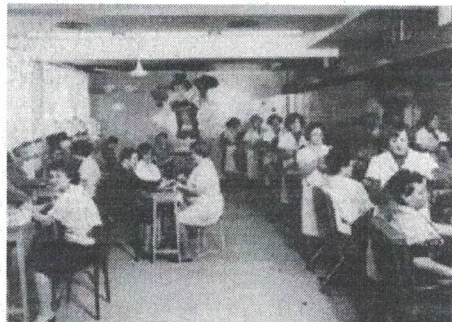
Wystawa w galerii na Brzeskiej to kilkunastworowa instalacja, obejmująca cykle foto-

grafii, wyroby ludowe oraz film. Najliczniejszy cykl fotografii w formie plakatów, zatytułowany „Rumuni a Unia Europejska” nawiązuje do przygotowań Rumunii do wejścia do Unii Europejskiej w przyszłym roku. Artysta z właściwą sobie ciepłą ironią pokazuje na nich rumuńskie kontrasty i różnice między bogatym Zachodem a kandydującą do Unii ojczyzną. Zdjęcia, opa-



grafie znalezione z lat 80 - 90 też jest jakby znajomy. Szczególnie duży salon fryzjerski, a właściwie cały kombinat piękności. Siedem jednakowych stanowisk, przy których pracują fryzjerki kojarzy się z taśmą produkcyjną. Wszystko jednakowe, zrównane, nawet fryzury. Na ścianie kiczowaty fresk. Śmieszne, ale tak było przecież i u nas. To była również nasza codzienność.

syfony do wody sodowej, ręczna, żeliwna maszyna do mięsa, szpadel, gąsior na wino, stoję do soków, porzucony rower bez kół. Przedmioty kiedyś potrzebne, teraz nieużywane. Na zdjęciach artysty czynni, twórcy, ale nieznanymi w świecie, nieistniejący na arenie międzynarodowej tylko dlatego, że mieszkają i pracują w izolacji, w Rumunii.



Teodor Graur zwraca uwagę na niesprawiedliwość, jaka dotknęła tę część Europy. Nie buntuje się, ale pokazuje absurdalne kontrasty rumuńsko-europejskie, tak jak to pomieszczenia symboli na zdjęciu, przedstawiającym ulice w Śródmieściu Bukaresztu, gdzie stoi europejski pojemnik na śmieci z oznakowaniem miejscowego przedsiębiorstwa oczyszczania.

Graur mówi o sobie, że jest artystą konceptualnym. Przynajmniej na pewno nie jest obojętny na problemy społeczne, one go inspirują. Ma odwagę zdobyć się na autotironię, pokazywać z humorem nietłum, czasem wstydlive sprawy swoich rodaków. Myślę, że kwestie poruszane przez Teodora Graura dotyczą nie tylko Rumunów. Nam również nie są obce. Można by powtórzyć za Gogolem: Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!.

Wystawę „Made in East Europe” można oglądać do 30 czerwca w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach 14-16. a w pozostałe dni po telefonicznym uzgodnieniu, tel. (022) 621-62-29.

Joanna Kiwilszo

trzone odpowiednimi podpisami, dowodzą, jak daleko jeszcze Rumunom do Unii.

Pod hasłem „Nie ma solidarności” widzimy spieszących ulicą ludzi, obojętnie mijających leżącego na chodniku bezdomnego. Pod tym zdjęciem autor podpisał również, co Rumuni wnoszą do Unii, a mianowicie: „ortodoksje i wartości rodzinne, miękka sprawiedliwość, indywidualizm, materializm i optymizm”. Zdjęcie podpisane „Pluralizm” przedstawia mur gęsto pokryty różnymi rodzajami graffiti.

Hasło „Opowiadamy się za równością” ilustruje fotografia typowego bloku-mrówkowca z lat socjalizmu w jednakowymi mieszkańcami i identycznymi balkonami. Sloganem „Nie - dyskryminacji” Graur opatrzył zdjęcie napisu na murze „Nie sikać w parku”. Fotografia kobiet dzwigających siatki z zakupami ma podpis „Opowiadamy się za ludzką godnością”.

Skąd my to znamy? Czy nic nam to nie przypomina? Podobnie drugi cykl zdjęć - Foto-

Właśnie pokazywanie codzienności jest jedną z głównych cech charakterystycznych sztuki Teodora Graura. Artysta pokazuje wszechobecną biedę, głupotę, kicz, ale pokazuje jej z humorem. Mimo ironii, ciepło mówi o swoich rodakach.

Integralną częścią wystawy jest też film zatytułowany „Zapomniani pokój”. Widzimy pomieszczenie w bukareszteńskiej Starówce, wytapetowane zdjęciami rumuńskich artystów. W pokoju znajdują się stare przedmioty codziennego

TERMEK
 Mała poligrafia i elektrogzrajnictwo

*Kaszo od 2dgr
 *Piecarka
 *Folioowanie
 *Skonowanie
 *Bandowanie
 *Laminowanie
 *Druki skryd.
 *Oprawianie prac

LETNIA PROMOCJA!
 Zdjęcia w 3 min.
 8 szt. tylko 16 zł!

www.termek.neostrada.pl